

Wiadomości bibliograficzne za rok 1894.

- Cammert F. Der preussische Amtsanwalt und Forstamtsan-
walt. Nordhausen, Franz Cammert Mk. 4.60.
- Dienstinstruktion für die königlich preussischen
Förster vom 23. Okt. 1868. 30. Pf. Berlin, Springer.
- Dippel L. Handhuch der Laubholzkunde, komplett Mk. 60.
Berlin Parey.
- Fiala F. Zwei interessante Nadelhölzer des bosnischen Waldes.
MK. 3. Wien. Gerold's Sohn.
- Forst- und Jagdkalender 1894. Herausgegeben von F.
Judeich und H. Behm. Mk. 3. Berlin. Springer.
- Forst- und Jagdkalender f. d. J. 1894. Herausgegeben
vom böhm. Forstvereine. 1.40. Prag, Andre'sche Buch-
handlung.
- Reitzenstein, A. Freiherr von Betrachtungen über die
Rentabilität der Waldungen. 40 Pf. Leipzig, Voigt.
- Speidel E. Beiträge zu den Wuchsgesetzen des Hochwaldes
und zur Durchforstungslehre. I. Heft. Mk. 2.60 Tübin-
gen- Laupp.
- Böhmerle K. Formzahlen und Massentafeln für die Schwarz-
föhre. Wien. Frick. cart. M. 1.
- Die forstl. Versuchsarbeiten und ihre Ausführung in
der Wirthschaftspraxis. Wiem, Frick 60 Pfg.
- Füst H. Deutschlands nützliche und schädliche Vögel. Liefer.
3—6 à 4 Blatt mit Text. Berlin. Parey à M. 3.
- Hempel G. und Wilhelm, Die Bäume und Sträucher
des Waldes. 10. Lief. Wien. Hölzel à M. 2.70.
- Mitteilungen, forststatistische, aus Württem-
berg für d. J. 1892. Stuttgart, Metzler. M. 1.
- Resultate über Ausbildung, Prüfung und An-
stellung f. d. unteren Stellen des Forstdienstes in Ver-
bindung mit dem Militärdienst im Jägerkorps. Neudamm,
Neumann 40 Pfg.
- Vorschriften über die Ausbildung und Prü-
fung für den Forstverwaltungs- und Forst-
schutzdienst in Preussen 3. Heft. Berlin, Hey-
mann. Mk. 1.50.
- Weber C. Die Bodenwirthschaft im Vogelsberg etc. Frank-
furt a/M Sauerländer M. 2.
- Bericht über die 38. Versammlung des sächs.
Forstvereines, M. 1.50 Tharand, Akadem. Buch-
handlung.
- Fischbach H. Katechismus der Forstbotanik. 5. Auflage.
M. 2.50. Leipzig J. J. Weber.

- Güntner, Th. Kubiktafel in Hundertteilen des Kubikmeters. Stuttgart, H. Zeller. 30. Pf.
- Hampel L. Forstlicher Pflanzen-Kalender 2. Aufl. M. 1.60. Wien, Karl Fromme.
- Hömberg, W. Der Fischteich des Land- und Forstwirts. Kurze Auleitung zum Betriebe der Teichfischerei. 50 Pf. Arnsberg, J. Stahl.
- Jahrbuch, Tharander, forstliches, hrsg. v. M. Kunze M. 8. Dresden, Schönfeld.
- Martin, H. Die Folgerungen der Bodenreinestragstheorie etc. M. 6. Leipzig, B. G. Teubner.
- Nachweisungen, statistische, aus der Forstverwaltung des Grossherzogth. Baden f. d. Jahr 1892. XV. Jahrg. M. 3. Karlsruhe, Müllersche Hofb.
- Schuberg K., Aus deutschen Forsten. M. 8. Tübingen, Laupp.
- Bäumler, K. Die Waldstreu. Eine Betrachtung für den Landmann, eine Kritik der Waldstreubroschüre des Professor Dr. Ebermayer 20. Pf. Regensburg, J. Habel.
- Christiani, J. G. über die Waldarbeiterverhältnisse auf dem bad. Schwarzwald. M. 2. Karlsruhe. Gutsch.
- Frommés forstl. Kalender- Tasche f. 1895. Red v E. Böhmerle. M. 4.40 Wien, C. Fromme.
- Fürst G. Chronik d. k. b. Forstlehranstalt Aschaffenburg f. d. J. 1844—1894. Zu Ehren ihres 50 jährigen Bestehens. M. 3. Aschaffenburg. C. Krebsche Buchhandlung.
- Fürst H., Deutschlands nützliche und schädliche Vögel. 32. Farbendruck Taf- nebst Text. M. 26. Berlin, P. Parey.
- Heck, C. R. Dr. der Weisstannenkrebs, M. 10. Berlin, J. Springen.
- Jahresbericht über Veröffentlichungen und wichtigere Ereignisse im Gebiete d. Forstwesens z. f. 1893. Herausgegeben von T. Lorey u. J. Lehr. M. 2.60 Frankfurt a/M. Sauerländer.
- Landolt, der Wald, seine Verjüngung, Pflege und Benutzung, cart. M. 3.60. Zürich. Schulthess.
- Philipp, K., Hülftabellen für Forst-Taxatoren, Mk. 1.20. Karlsruhe, O. Nennich.
- Reisekarte, forstliche v. Preussen. In Etui M. 2.40. Leipzig, E. Rust.
- Taschenkalender f. d. Forstwirth f. 1895. 14. Jahrg. Herausgegeben von G. Hempel, in Lederbrieftasche M. 5. Wien, M. Perles.
- Verhandlungen des Hils-Solling-Forstvereines. Jahrg. 1892. M. 1.20. Berlin, J. Springer.
- Weise, W., Leitfaden f. d. Waldbau. 2. Aufl. gr. 8. M. 3. Berlin, Springer.

✓ Wiadomości targowe.

Stanisławów 26. marca 1895. Śniegi, prawdziwe lawiny, spowodowały nietylko przerwy w komunikacji i robotach lasowych, miejscami na krótki przeciąg czasu, a miejscami przez znacznie większą część zimy, ale opóźniły także kampanię budowlaną, przez co, i tak już słaby, popyt za materiałem tartym jeszcze bardziej zwolnił.

To też zapasy deszczek jodłowych wzrastają po składach i tartakach. Nawet materiał świerkowy, pomimo, że go stosunkowo w mniejszych ilościach produkują, tak, że zwyczajnie zaledwie starczy na miejscowe zapotrzebowanie, zaczyna się przy kolei i na składach nagromadzać i tylko z trudnością udaje się znaleźć kupca na małe partje, kilkowagonowe — a dawniej materiał stolarski zabierano z pod ręki.

Przyczyny tego należy szukać wyłącznie w sortowaniu i jakości materiału w bieżącym roku, które są gorsze obecnie, jak dawniej, a stąd i cena. w stosunku do jakości, jest za wysoka.

Za niesortowanymi jodłowymi deskami, bez braku, popyt mały, znajdują się jednak prawdopodobnie liczni kupcy z nastaniem kampanji budowlanej. Obecnie notuje materiał jodłowy 10.20 do 11 złr. za meter sześcienny, dobre deski świerkowe 18" długie, w grubościach $\frac{2}{4}$ do $\frac{3}{4}$ ", 17.30 do 18.30. Przy większych sprzedażach tej ceny nie dałoby się żadną miarą osiągnąć, potrzebaby zejść znacznie niżej.

Popyt za materiałem ciosanym jest bardzo ożywiony, płacą w długościach 1—10 m. za ostry kant 12 złr., za mniej ostro obrobiony materiał ofisowy 7.50 do 8 złr.

Gonty 58 cm. długie, 8—10 cm. szerokie 7.50 do 8 złr. za tysiąc
 48 " " 8—10 " " 4.50 " 5 "

Miękkiego i twardego łupanego drzewa opałowego chwilowo brak. gdyż drogi bardzo się popsuły pod koniec miesiąca i dowóz osłabł; jodłowe drzewo opałowe płacą 7 złr., bukowe 12 złr. za 4-ro metrowy stos.

Prognoza postawiona przezemnie z końcem roku 1894 i w poprzednich sprawozdaniach, że handel długim drzewem na Dniestrze nie zbyt będzie ożywiony i ceny obniżyć się muszą. zaczyna się sprawdzać. Pomimo, że doroczny spław drzewa już się zbliża, popyt jest słaby i sprzedaje się na Dniestrze po niższych cenach, aniżeli w poprzednim roku. Taki stan rzeczy przewidując, firma Groedl i Schmidt, dostarczająca wielkich mas drzewa pniowego do portów spławowych, zadzierżawiła wielki tartak w Majakach koło Odessy, będzie teraz wszystko drzewo wprost do tej piły spławiać i tam je dopiero wycierać, gdyż w Rosji handel tartym materiałem jeszcze zawsze jest kwitnący i zyskowny.

Oszczędzi się przy takim urządzeniu interesu wysokie cło) które musi się opłacać w Okopach (graniczna stacja dniestrowa, za materiały tarte, podczas gdy drzewo pniowe, jako materiał surowy, wchodzi do Rosji zupełnie bez cła. Wiadomość o tej spekulacji firmy Groedl i Schmidt przyjął drzewny handel tutejszy z wielką radością, gdyż odpadł w ten sposób najgroźniejszy konkurent w handlu dniestrowym.

Sytuacja w handlu dębiny zawsze jeszcze jest ponurą i nie nie wróży pomyślnej zmiany. Tarte materiały dębowe, dalej progi niemieckie, lokalne i kolei państwowej, plansony i t. p. towar ma popyt nieznaczny i trzeba go sprzedawać niżej cen własnych. Cena grubszych dębowych kłoców wzmagą się.

Stanisławów, 30. kwietnia 1895. Handel tartym materiałem ospały; drzewo dniestrowe nie ma popytu i ceny; co za różnica między rokiem 1894 a 1895, jak gdyby je rozdzielała przepaść dziesięcioletnia; gdzie szukać przyczyny tego stanu?

Ale czego zwykły śmiertelnik nie pojmuje i co za ledwie do wiadomości przyjąć potrafi, to objaśni specjalista z łatwością, a nawet na spory czas naprzód przewidzi.

Interes dniestrowy kwitnie, jeżeli poprzedzający rok dobre przyniósł żniwo w Rosji; a żniwo w Rosji w r. 1893 było tak obfite, jak od dawna nie pamiętają. W dodatku zima z r. 1893 na 1894 mało była śnieżna, mało drzewa dostawiono, z wiosną nie wiele było zapasów na Dniestrze, mało też odchodziło do Rosji. Wydzierano sobie drzewo z ręki; niejeden ani za piękne słowo, ani za złoto, obficie sypane, nie dostał drzewa, a sprzedający nie wiedzieli sami, czego żądać i jak wysokie ceny stawiać mają.

Podobnie ułożyły się stosunki dla materiałów tartych. W lichej zimie mało drzewa dowieziono do tartaków, budowli prowadzono wiele; sama wystawa krajowa pochłoneła znaczne masy tartego materiału — zabierano wszystko, nie bacząc jakości, żadna cena nie odstraszała, tam gdzie sprężyną był ścisły termin, w którym wszystko musiało być gotowe. Wszystkie składy opróżniły się, zapasy wyczerpały i znikły, przy niejednym tartaku stały szeregi fur, ażeby zabierać materiał prosto z pod piły.

Tymczasem żniwa w Rosji w roku 1894 na 1895 wypadły jak najgorzej, ruch budowlany nie doznał podniety, w zimie 1894 na 1895 spadły i utrzymały się trwale wielkie śniegi, ze wszystkich stron dowożono drzewo z łatwością. Świat handlowy śnił na różach z nadzieją powtórnego, może nawet poprawnego jeszcze wydania roku 1894-go, forsowano ogromnie, nie cofając się przed wydatkami. W Galicji i Bukowinie dostawiono olbrzymie masy drzewa do tartaków i portów, ażeby później nie zabrakło. Kupcy otrzymują setki ofert, a widzą wszędzie znaczne zapasy i nie spieszą się z kupnem, tembardziej, że wszystko leży w pewnych rękach tak, że nikt nie chce ustąpić z niesłychanych cen zeszłorocznych, nie rad ustąpić ani piędzi z zdobytej ziemi. To doprowadziło do zupełnego zastoju.

Nawet na wyborowy świerkowy materiał nie ma popytu, cena spadła o 1 złr. i notują 17 do 17·30 złr., za dobry, niesortowany jodłowy 10·50 złr., świerkowy i jodłowy materiał ciosany nie zbyt ostro, tak jak tu w zwyczaju, 7·50 do 8·00, gonty 18" długie 3—4" szer. 4·40 do 4·80, 22" długie 3—4" szerokie 7·20 do 7·80 za tysiąc. Piękne bukowe szczapy 12 złr., ładne jodłowe 6·50 do 6·80 za stos czterometrowy. Drzewo pniowe spadło w porównaniu z rokiem 1894 w cenie od 1·50 do 1·80 za m³ i ma tylko słaby popyt.

L. M-n.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Wyrób i konsumpcja zapalek. Zapewnie żadnego innego przedmiotu użytkowego nie wyrabiają i nie zużytkowują w takich ilościach, jak zapalki, na które mało kto zwraca uwagę, a bez których nikt się nie obchodzi. Nie łatwo obliczyć konsumpcję, a przecież jedno z berlińskich biur patentów i wynalazków zdołało zebrać niejakię dane statystyczne, chociaż, z natury rzeczy, nie ręczy za ich dokładność.

W Europie przypada dziennie w przecięciu po 7 zapalek na głowę, więc cała dzisiejsza europejska ludność potrzebuje dziennie 2 miliardów, w przeciągu roku zaś olbrzymiej ilości 730 miliardów sztuk! Z tej ilości zapalek, ułożonych jedna przy drugiej, otrzymanoby nic 36 i pół miljarða metrów długą, która 829 razy dałaby się nawinać na obwodzie bryły ziemskiej, a tych 829 skrętów, ściśle obok siebie przebiegających, utworzyły by dokoła ziemi przepaskę na 165 cm. szeroką.

Na wagę jednego kilograma potrzeba 6000 zapalek, przeto ciężar dziennie spotrzebowanych zapalek wynosi 300.000 kgr. Ponieważ 1 m.³ drzewa osikowego, najlepszego na zapalki, waży 300 klg., to potrzeba 400.000 m.³ drzewa tego gatunku, w wadze 109,5 milionów klg. ażeby pokryć coroczne zapotrzebowanie Europy. Wiele potrzeba innych materiałów do fabrykacji zapalek, nie da się nawet w przybliżeniu obliczyć, za wyjątkiem fosforu, którego rocznie 210.000 klg. do fabrykacji zapalek się zużywa. Doliczając do wartości drzewa i fosforu płacę robotników, wyrachowano wartość rocznej produkcji zapalek w Europie na 195 milionów marek. Dodać jednak potrzeba, że pudełka, opakowanie, papier, lak i t. p. nie są w tem obliczeniu uwzględnione.

Wyciąg z protokołu obrad

Wydziału galic. Towarz. leśnego z dnia 6. kwietnia 1895 r.

Obecni członkowie Wydziału: Pp. Acht Kaźmirz, Demianowski Zygmunt, Góralczyk Antoni, Makarewicz Romuald, Scheuring Herman. Przewodniczył wiceprezes, p. Rosenberg Alfred.

Po przyjęciu protokołu z posiedzenia, odbytego dnia 23. lutego 1895. załatwiono następujące sprawy:

- I. W sprawie zamierzonej wycieczki państw. Towarzystwa leśnego (Reichsforstverein) w pierwszej połowie sierpnia do Bośni i Hercegowiny w celu doświadczeń leśnych uchwalono, zaproszenie ogłosić w Sylwaniu.
 - II. Nad poruszoną przez jednego członka ze wschodniego powiatu sprawą: wyniszczenia lasów przez właścicieli żydów, uchwalono przejść do porządku dziennego z wyjaśnieniem, że sprawa ta nie leży w zakresie działania Towarzystwa leśnego, a ustawa lasowa wskazuje drogę załatwienia.
 - III. Na zapytanie jednego z delegatów, czyli innowiercy mogą być członkami Towarzystwa, uchwalono, iż w tym względzie pozyskiwaniu innowierców na członków, nie zachodzą żadne przeszkody.
 - IV. Przedłożony przez komisję projekt zamianowania delegatów po powiatach przyjęto w całości, a zredagowanie odośnej odezwy powierzono p. Scheuringowi.
 - V. W sprawie założenia fachowej biblioteki po myśli uchwały walnego zgromadzenia, uchwalono na wniosek komisji czynność rozpocząć.
- W pierwszym rzędzie poczynić starania o fundusze, które mają być za pomocą składek, subwencji, darów i t. p. zebrane; następnie nabyć na własność Towarzystwa bibliotekę od p. Henryka Strzeleckiego, zaś własne broszurki znajdujące się w archiwum Towarzystwa skonsygnować i oprawić na sposób książek szkolnych; nakoniec zaproponować walnemu zgromadzeniu, aby na utrzymanie biblioteki pewną kwotę do budżetu wstawiano co rocznie.
- VI. Pretensji księgarni Zwoliński i S-ka w Krakowie o opust za Sylwana do 3ch przekazanych Towarzystwu prenumeratorów z Królestwa, nieuwzględniono.
 - VII. Zgłaszających się na członków do Towarzystwa pp. Marjana Burmistrzaka, Edwarda Kopetschnego i Mieczysława Stachowskiego przyjęto.
 - VIII. Na żądany przez jednego członka zwrot nadpłaconej nadwyżki za swego brata w kwocie 2 złr. 98 ct. uchwalono zaproponować, aby adresat, przeznaczył tę kwotę na bibliotekę Towarzystwa leśnego.



Nekrolog. Leopold Kesselring, zmarł dnia 18. lutego b. r. w Dębowej Dolinie pod Lubieniem, w dwudziestym szóstym roku życia.

Głębokie współczucie i żal szczerzy przejmuję nad tak młodem, tak wiele obiecującym życiem, przerwanem w chwili dojrzewania, okupionego niemałym nakładem mozołu, pilności i wytrwałości.

Zaledwie na dwa miesiące przed śmiercią donosił Sylwan o mianowaniu ś. p. Leopolda c. k. asystentem leśnictwa w służbie państwowej, uśmiechała się doń przyszłość po chlubnem ukończeniu studjów zawodowych w akademji wiedeńskiej i dopiero co w jesieni z r. złożonym egzaminie służbowym w ministerstwie rolnictwa.

Zamiłowaniem do zawodu i gorliwością w spełnieniu obowiązków, prawością i szczerością charakteru potrafił w krótkim czasie zjednać sobie szacunek przełożonych, miłość i przyjaźń kolegów. Uległ niespodziewanie i nagle rozwiniętej chorobie nerkowej, osierocając rodzinę, którą pomimo młodego wieku już założył.
Cześć jego pamięci.

L. 537. Z kancelarji Wydziału galic. Towarzystwa leśnego.

IV. WYKAZ

uiszczonych wpłat od 26. marca po dzień 25. kwietnia 1895.

I. **Należytość całoroczna:** pp. Oborski Mieczysław, Chrzanowski Józef, Smółka Stefan, Krawczyk Andrzej, Lewicki Feliks, Sym Teofil, Skobrtal Antoni Łazarowicz Aleksander, Herget Franciszek, Potocki hr. Roman, Borczyński Ludwik.

II. **Należytość półroczna:** p. Matkowski Józef.

III. **Należytość półroczną uzupełnili:** p. Büchner Otton 1 złr.

IV. **Prenumeratę a) uiszcili całoroczną:** p. Wiewiórowski T., Gołębski Kazimierz.

V. **b) Półroczną:** p. Popoff Jan.

VI. **Zaległość prenumeracyjną popłacili:** pp. Wiewiórowski T. 2 złr., Gołębski Kazimierz 5 złr.

Rzecz niezbedna dla leśnictw!

Do obliczania miąższości pni najodpowiedniejszym i najużyteczniejszym jest patent. przyrząd rachunkowy

„KUBUS“

oszczędność na czasie, ochrona wzroku, niemożliwość omyłek oto najważniejsze korzyści, jakie się osiąga tym przyrządem, który oprócz tego jest ozdobą każdego biura.

Kubus I dla pni do 25 m. dług. i do 60 cm. średnicy kosztuje 4 złr.

„ II „ „ „ 30 „ „ „ 70 „ „ „ 5 „

Sprzedaż wyłącznie tylko przez

„Centralbureau für Walderzeugnisse“ Wien, III/2 Pragerstrasse 5.